

Sztandar LUDU

Cena 3 zł.

LUBLIN
NIEDZIELA, 18 GRUDNIA 1949 R.
ROK V NR 348 (1628)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Lud pracujący całej Polski z dumą i radością bierze udział w dniach pracy stalinowskiej

WARSZAWA (PAP). — Szeroko rozlała się po całej Polsce fala socjalistycznego współzawodnictwa pracy o jak najgodniejsze uczczenie 70-letniej rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. Na apel załogi kopalni im. Józefa Stalina w Sosnowcu deklarują swój udział w dniach pracy stalinowskiej robotnicy i młodzież. Coraz liczniejsze są meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań.

Powstają tysiące kół studiowania życiorysu Józefa Stalina. Setki nowych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz kursy języka rosyjskiego.

Robotnicy, chłopci, naukowcy, artyści, literaci, kobiety i młodzież ślą w dalszym ciągu Wielkiemu Jubileuszowi listy gratulacyjne i podarki.

Kraków „Siedziałem w 6 faszystowskich obozach koncentracyjnych za to, że nie chciałem pracować dla faszystów” — mówi przodownik pracy Państwowej Fabryki Budowy Maszyn w woj. krakowskim ob. Kurowski. — Obecnie wyrabiam 277 proc. normy. W dniu pracy stalinowskiej postaram się normę tę tak podwyższyć, żeby dała wyraz moim i naszym uczuciom dla Józefa Stalina“.

Bydgoszcz Załoga odlewni warsztatów PKP

Nowy rekord wydobycia węgla

WAŁBRZYCH (PAP) — Realizacja zobowiązań dla uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, brygada Stanisława Magiera z kopalni „Bolesław Chrobry” ustanowiła nowy polski rekord wydobywania węgla, wykonując normę w 446 proc. Ogółem w ciągu minionych 14 dni brygada wyrobiła 229,7 proc. normy.

Żołnierze angielscy protestują przeciw propagandzie antyradzieckiej

LONDYN, (PAP). Dziennik „Daily Worker” donosi, że w Oldershot doszło do demonstracji grupy stacjonujących tam młodych żołnierzy, oburzonych prowadzoną w armii brytyjskiej propagandą antyradziecką.

W związku z nikczemnym wypadem antyradzieckim, na jaki pozwolił sobie „inspektor wychowawczy” jednostki wojskowej, — żołnierze zorganizowali wiec, na którym jednomyślnie uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko prowadzeniu w armii brytyjskiej propagandy antyradzieckiej. W rezolucji swej żołnierze między in. stwierdzają:

„Interesy nasze, interesy rzeszy żołnierskiej wymagają, aby kraje całego świata umocniły pokój, w imię którego nasi ojcowie i bracia walczyli i umierali w wojnie przeciwko faszystom. Postanowiliśmy protestować przeciwko propagandzie, budzącej nienawiść do Związku Radzieckiego“.

w Bydgoszczy postanowiła jednomyślnie w dniu pracy stalinowskiej skoncentrować swoje wysiłki na osiągnięciu jak najwyższej wydajności. „W dniu tym — oświadczyli kolejarze — nie zabraknie przy pracy ani jednego z załogi odlewni“.

Śląsk Górnicy kopalni im. Wieczorka, którzy pierwsi rzucili hasło uczczenia dnia urodzin Józefa Stalina wzmożoną pracą, wykonali w listopadzie br. plan produkcji w 106,7 proc. zamiast zaplanowanych 106 proc.

Czołowi bygdziszci Paweł Depta i Konrad Kula podjęli nowe zobowiązania wykonania w grudniu 300 proc. normy, przy czym Konrad Kula podjął się wykonania swojej 3-letniej normy produkcyjnej w ciągu 2 lat i wezwał wszystkich polskich górników do wstąpienia w jego ślady.

Mistrz szybkich wytopów huty „Kościszewo” — Władysław Truchań postanowił pobić swój dotychczasowy rekord wytopu stali, wynoszący 4 godziny. W dniu 9 grudnia Truchań dokonał wytopu w ciągu 3 godzin 40 minut.

Wałecz Pracownicy drogowi w Wałeczu podnieśli wydajność pracy o 10 proc. do 15 bm. Robotnicy stolarni mechanicznej w Wałeczu dali produkcję ponad plan wartości 150 000 zł. Załoga tartaków i lasów państwowych w Sławnie uruchomiła drugi tartak, przyspieszając pracę o 15 dni.

Dzieło które nie przemija

Płynie wielka fala. Porusza ludzi i miasta. Płynie szerokimi szlakami, dociera do gromad wiejskich najdalszych zakątków kraju. Jakie koryto wyłobili sobie w naszym gruncie?

Wielka fala zobowiązań ku czci Józefa Stalina płynie wieloma strumieniami, zlewającymi się w jeden nurt. Z jakiego źródła wzięły one początek?

Postuchajmy słów ludzi, którzy własnymi rękoma i mózgami współtworzą dary pracy z okazji historycznej rocznicy: „Nauka Twoja dopomagała nam w uwolnieniu się od „dobrodziejstwa” kapitalizmu — cierpienia i głodu, głodu i bezrobocia” — piszą do Towarzysza Stalina robotnicy cukrowni w Gryficach, a głos ich zlewa się z potężnym chórem milionów ludzi, których nauka Marks, Lenina i Stalina wydarła ciemnościom bierności, rozpaczliwej beznadziejności, w jaką spychał ich kapitalizm wraz z jego filozofią i kulturą. Ludzi, którym wiedza marksistowska dała klucz do zrozumienia historii. Dała nie tylko wiarę w wyzwolenie, lecz nauczyła o to wyzwolenie walczyć.

Takich właśnie listów, mówiących o stałym upowszechnianiu zwycięskiej idei marksizmu, czytamy coraz więcej wraz z narastaniem fali rocznicowych zobowiązań i ich realizacją. To kółka studiowania życiorysu Stalina, to kursy i wykłady wydają swój plon. Mówią o tym robotnicy, chłopci, młodzież: „Historia Twojego życia uczy nas rozumieć co dzień lepiej zasady marksizmu-leninizmu — naukę prawdy i postępu. Przyrzekamy Ci pilnie pogłębiać dalej wiedzę“.

Coraz więcej kół, odczytów, referatów, wykładów. Ten nurt wiedzy rewolucyjnej, niosącej masom narodu świadomość klasową budowniczych i gospodarzy, wrył się głęboko w nasz grunt, poruszył wiekową zapórę, którą wyzyskiwacze zagradzali ludowi drogę do światła i wolności. Rwąca fala będzie wylom pogłębiać dalej.

Wraz z nią popłynęła pieśń. Ta, która wydana w tysiącach egzemplarzy przechodzić będzie z rąk do rąk, śpiewana przez setki tysięcy ust i inna jeszcze — ta, która brzmie we wszystkich listach, we wszystkich dziełach, we wszystkich podarkach: pieśń miłości, podziwu wdzięczności.

„Drogi Wodzu i Nauczycielu! Składam Ci podziękowanie za szczęście moich dzieci, za

Sławno

„Zobowiązujemy się pod przewodnictwem PZPR propagować wśród chłopów naszego powiatu idee Józefa Stalina“ — piszą chłopci z powiatu Sławno, meldując o przystąpieniu do zapoznania się z życiorysem Józefa Stalina.

Chłopci gminy Naćmierz zorganizują do 21 bm. dwie spółdzielnie produkcyjne w Masłowie i Kurowie.

Białystok

Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Białostockiego zelektryfikowali w ciągu jednego dnia wieś Augustowo w pow. bielskopodlaskim.

Tkacz w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego nr 34 Piotr Wencław, który zobowiązał się uczcić 70-lecie urodzin Józefa Stalina przez zwiększenie ilości rzutów z 33 tysięcy na 35 tys., osiągnął w ciągu jednego dnia 37 tys. rzutów.

Apel do wszystkich pracowników rolnych i leśnych całego świata

Drodzy Towarzysze! Bracia i Siostry!

My, delegaci Międzynarodowej Konferencji Pracowników Rolnych i Leśnych, zebraliśmy się w dniach 15 — 17 grudnia 1949 r. w Warsza-

wie, aby wyrazić wolę milionów pracowników rolnych i leśnych całego świata, zjednoczenia wszystkich w jedynej międzynarodowej organizacji zawodowej przy Światowej Federacji Związków Zawodo-

wych, która jest dość silna, by sta-

nąć w obronie interesów życiowych pracowników, zatrudnionych w gospodarce rolnej i leśnej.

W tym celu utworzyliśmy Międzynarodową Organizację Pracowników Rolnych i Leśnych (Departament Zawodowy przy SFZZ, reprezentujący następujące kraje: Włochy, Francję, Chiny, Niemcy, Polskę, Czechosłowację, ZSRR, Rumunię, Bułgarię, Albanię, Koreę, Brazylię, Tunis i Węgry).

Konferencja przesyła serdeczne i gorące pozdrowienia wszystkim rolnikom rolnym i chłopom małym rolnym krajów kapitalistycznych i zależnych i pracownikom leśnym, walczącym o swe prawa ekonomiczne i socjalne.

Obecnie, kiedy koła imperialistyczne USA i Anglii prowadzą zupełnie jawnie politykę agresji i przygotowań do nowej wojny, jedność pracujących mas całego świata potrzebna jest jak nigdy dotąd.

Ta polityka przygotowań do nowej wojny związana jest z atakiem kół monopolistycznych na elementarne prawa życiowe i demokratyczne swobody mas ludowych.

Szczególnie ciężko uciskani i eksplataowani są robotnicy rolni, drobni (Ciąg dalszy na str. 2-ej).

»Stalin — Wódz Obozu Pokoju«

Odczyt tow. wicemin. Pietrusiewicz

Dziś, dnia 18 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, tow. wiceminister Pietrusiewicz, wygłosił odczyt pt.: „Stalin — Wódz Obozu Pokoju“ dla szerokiego partyjnego i bezpartyjnego aktywnego społecznego. Wstęp wolny.

Delegacja polska wyjechała do Moskwy na uroczystość 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

WARSZAWA (PAP) — W dniu 17 bm. udała się do Moskwy delegacja polska na uroczystości, związane z obchodem 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Na czele delegacji stoi członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego PZPR, prezes Najwyższej Izby Kontroli tow. gen. Franciszek Jóźwiak — Witold.

W skład delegacji wchodzi: wicemin. Obrony Narodowej gen. broni Stanisław Popławski, minister Wincenty Baranowski, wiceprezes ZSL, rektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. dr Józef Chałasiński oraz przodownicy pracy: znany racjonalizator — Stefan Matela z Zakładów im. Stalina w

Poznaniu, Bronisława Borecka z PZPB nr 3 w Łodzi, Szczepan Bartyka, robotnik budowlany z Warszawy oraz Regina Mazur — chłopka z pow. oławskiego, woj. wrocławskiego.

Z ramienia Komitetu Centralnego PZPR żegnali odjeżdżającą delegację tow. tow. T. Feder i T. Daniszewski.

Na dworcu obecny był ambasador ZSRR — W. Lebediew.

Delegacja wiezie ze sobą dar Komitetu Centralnego PZPR dla Generalissimusa Stalina w postaci odnalezionych niedawno oryginalnych dokumentów, dotyczących pobytu Lenina w Krakowie i w Poroninie, a także jego aresztowania w 1914 r.



Uczennice szkoły podstawowej z dumą oglądają swoją gazetkę ścienną.

Szpiedzy, sabotażyści i dywersanci z francuskich placówek dyplomatycznych przed sądem we Wrocławiu

WROCLAW, (PAP). — W drugim dniu procesu wywiadu francuskiego przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu zeznawał osk. Kubisiak, który przyznał się w całej rozciągłości do winy i szczegółowo wyjaśnił swą działalność szpiegową na terenie województwa wrocławskiego, krakowskiego i śląskodąbrowskiego. Oskarżony podał, że kontakt z wywiadem francuskim na terenie Polski nawiązał za pośrednictwem Jąroszyńskiego, który polecił mu sporządzenie planów pewnego lotniska, a następnie rozpracowanie obiektów wojskowych i przemysłowych na terenie Wrocławia. Materiały dostarczane przez Kubisiaka, jak szkice, wykazy, spisy itp., Jąroszyński chował do swej kasy pancernej, a następnie wysyłał do ambasady francuskiej w Warszawie. Oskarżony zeznał, że dla wykonania swych zadań szpiegowskich wyjeżdżał często w teren.

PRZEMYSŁ I WOJSKO INTERESOWAŁY SZPIEGÓW

Oskarżony podaje, że w styczniu 1949 wezwany został przez de Mere do Warszawy, gdzie udał się do ambasady.

Przew.: Jakiego rodzaju polecenia otrzymał wówczas oskarżony od de Mere?

Kubisiak: De Mere kazał mi zbierać dane, dotyczące kompanii akademickich oraz naglić abym dostarczył mu informacji co do rozmieszczenia wojsk na Dolnym Śląsku.

Oskarżony zeznaje dalej, że poza informacjami gospodarczymi oraz wojskowymi zbierał również dane z życia politycznego Polski. De Mere kazał mu sondować opinie jego znajomych należących do partii politycznych, a także wykorzystywać przygodnych rozmówców jako informatorów. Kubisiak gromadził również okólniki oraz broszury przeznaczone do wewnętrznego użytku partyjnego. Kubisiak zeznał także że działalność band UPA „była przedmiotem żywego zainteresowania wywiadu francuskiego w Polsce.

Przew.: — Jaki był, zdaniem oskarżonego, cel zbierania tych wszystkich wiadomości?

Oskarżony: — Oni chcieli się zorientować jak przedstawia się siła produkcyjna państwa polskiego, obronność Polski oraz czy Polacy są w stanie zagospodarować ziemie odzyskane.

Po półgodzinnej rozprawie przy drzwiach zamkniętych Sąd wezwał do składania zeznań 29-letnią Yvonne Bassaler, która zeznawała w języku francuskim ze spokojem i opowiadaniem. Odmówiła ona odpowiedzi na pewne pytania, które — jak się wydaje — uważała za tajemnicę służbową agenta wywiadu.

Zapytana następnie, czy przyznaje się do winy, Yvonne Bassaler odpowiedziała: „Tak jest”.

Stwierdziła ona, że do Polski wysłana została przez francuską służbę wywiadu, ale uchyliła się od odpowiedzi na pytanie, jak się konkretnie nazywa ta instytucja oraz jakiemu podlega ministerstwu. „W Polsce — mówi Bassaler — zostałam sekretarką Jąroszyńskiego, szefa wywiadu francuskiego na terenie Dolnego Śląska, do którego skierował mnie zastępca attache wojskowego ambasady francuskiej w Warszawie mjr. Humm”.

ATTACHE WOJSKOWY OPIEKUNEM SZPIEGÓW

Przew.: Jakie było nieoficjalne stanowisko mjr. Humm?

Bassaler: — Był on szefem wywiadu francuskiego na całą Polskę.

Przew.: Czy attache wojskowy ambasady francuskiej w Warszawie gen. Tessier zadecydował o wystawieniu oskarżonej do Polski?

Bassaler: — On znał tych oficerów, od których to zależało.

Bassaler zeznała następnie że zostawszy sekretarką konsula francuskiego we Wrocławiu, pobierała stałe wynagrodzenie miesięczne w wysokości 90 tys. zł.

Przew.: Od kogo oskarżona otrzymywała to wynagrodzenie?

Bassaler: Od majora Humm.

Przew.: A kto był zwierzchnikiem oskarżonej?

Bassaler: Konsul Monge.

Przew.: Jaki pseudonim miał Kubisiak w wywiadzie?

Bassaler: „V 2”.

Przew.: A Jąroszyński?

Bassaler: „V 1”.

Przew.: Czy litera „V” miała jakiegoś specjalne znaczenie?

Bassaler: Tak jest, to był szyfr dla całego okręgu szpiegowskiego.

Przew.: Czy szyfr „abr” oznaczał w wywiadzie francuskim pewne osoby, czy też okręg?

Oskarżona Bassaler uchyliła się od odpowiedzi na to pytanie.

Informacje zbierane i przekazywane przez Bassaler do Warszawy dotyczyły rozmieszczenia jednostek wojskowych i lotnisk oraz niektórych obiektów przemysłowych.

OFICJALNE I NIEOFICJALNE STANOWISKA DYPLMATÓW

Bassaler kontaktowała się bezpośrednio ze swymi agentami, Janem Kubisiakiem oraz Janem Cabańskim.

Przew.: Czy gen. Tessier wiedział o działalności szpiegowskiej oskarżonej?

Bassaler: Tak, przecież to on sprawdził mnie do Polski.

Przew.: Czy gen. Tessier też był w wywiadzie?

Bassaler: Oficjalnie nie.

Przew.: A nieoficjalnie?

Bassaler: Pomagał innym.

Przew.: Czy gen. Tessier przyjeżdżał do Wrocławia?

Bassaler: Tak. Wykorzystywał te wyjazdy dla dokonywania obserwacji.

Przew.: Kto zastąpił mjr. Humm po jego wyjeździe?

Bassaler: De Mere, — on został szefem wywiadu francuskiego na Polskę.

Przew.: A kim był on oficjalnie?

Bassaler: Sekretarzem archiwisty.

Przew.: Czy takie placówki wywiadu francuskiego, jak ta we Wrocławiu, były jeszcze gdzieś indziej?

Bassaler: Sądzę, że w całej Polsce.

Przew.: Kim jest Bardet?

Bassaler: Oficjalnie wicekonsulem, a nieoficjalnie szefem bazy szpiegowskiej w Gdańsku.

Przew.: A kto był w Szczecinie?

Bassaler: Tam pani Rosay była nieoficjalnie szefem wywiadu na ten okręg, a oficjalnie sekretarką konsulat.

Przew.: A Zuzanna Schott?

Bassaler: Ona oficjalnie i nieoficjalnie była sekretarką mjr. Humm.

Przew.: A Boitte?

Bassaler: On jest wicekonsulem, a nieoficjalnie szefem kontrwywiadu francuskiego w Polsce.

Oskarżona Bassaler rozpoznała następnie wśród dowodów rzeczowych swoje dwa pistolety i amunicję, przyznając, że nie posiadała zezwolenia na broń.

Przew.: Czy oskarżona wiedziała, że trzeba mieć zezwolenie na broń?

Bassaler: Tak jest.

Na tym rozprawa została odroczone do dnia 19 bm.

Depesza KC PZPR do Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi

DO DYREKCJI
CENTRALNEJ SZKOŁY PARTYJNEJ
w ŁODZI

Komitet Centralny PZPR pozdrawia dyrekcję, wykładowców, słuchaczy i wszystkich pracowników Szkoły Centralnej w związku z pięcioletnią rocznicą jej działalności.

W ciągu tych pięciu lat Centralna Szkoła wyrosła ideologicznie i okrępla organizacyjnie, przebiegając drogę rozwoju od krótkoterminowych kursów do rocznej szkoły sekretarzy powiatowych, dającej im systematyczny wykład pod staw marksizmu-leninizmu.

Szkoła Partyjna pracuje na niezmiennie ważnym odcinku marksistowsko-leninowskiego szkolenia kadr partyjnych, odcinku, który dziś decyduje o wykonaniu wielkich zadań partii w walce o budownictwo socjalizmu, w walce o podniesienie ideologicznego poziomu partii i wzmożenie jej organizacyjnej sprawności.

Wszelchstronne czerpanie z doświadczeń WKP(b) w dziedzinie marksistowsko-leninowskiego szkolenia aktywów partyjnych, odcinku, który dziś decyduje o wykonaniu wielkich zadań partii w walce o budownictwo socjalizmu, w walce o podniesienie ideologicznego poziomu partii i wzmożenie jej organizacyjnej sprawności.

Komitet Centralny wierzy, że kolektyw Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi, który wykazał dużą ofiarność w dotychczasowej pracy, ze wzmożoną aktywnością będzie realizował te zadania i przesyła całemu kolektywowi szkoły życzenia dalszej owocnej pracy nad marksistowsko-leninowskim wychowaniem kadr partyjnych.

Sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
R. ZAMBROWSKI

Odrzucenie próśby o ułaskawienie zdrajcy i szpiega Trajczko Kostowa Wyrok został wykonany

SOFIA, (PAP). — Skazany przez Sąd Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej na karę śmierci zdrajca stanu i szpieg — Trajczko Kostow — skierował do Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej prośbę o ułaskawienie, w której pisze:

„Przyznaję się do winy w całej rozciągłości i potwierdzam wszystkie swe zeznania, które złożyłem w toku śledztwa. Zrozumiałem niesłuszność mego postępowania na rozprawie przed Sądem Najwyższym, które mogłoby przynieść szkodę Bułgarskiej Republice Ludowej i wyrażam żal z powodu swego postępowania, które było wynikiem wysokiego na

pięciu nerwowego i przejawem chłopskiej ambicji inteligenckiej. Wyrażając żal i skruchę w związku z do konanymi przeze mnie, jako wicepreziera i przewodniczącego komitetu do spraw ekonomicznych i finansowych, przestępstwami, godzącymi w dobro Bułgarii oraz w jej przyjazne stosunki z ZSRR i krajami demokracji ludowej, proszę, o ile to jest możliwe, o uchylenie wyroku śmierci i zamianę wymierzonej mi kary na dożywotnie więzienie.

Wyrok Sądu Najwyższego uważam za absolutnie słuszny i odpowiadający interesom pokojowego rozwoju Bugarii, interesom walki przeciwko imperializmowi anglo-amerykańskiemu i zakusom jego agentów — Tito i jego klik, zdrajców socjalizmu — przeciwko terytorialnej integralności i suwerenności Bułgarii.

Uważam, że za wspaniałomyślność, którą by okazało w stosunku do mnie Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, mógłbym odwdziżyć się w ten sposób, że poświęciłbym całą resztę swego życia naprawianiu szkód, wyrządzonych przeze mnie narodowi bułgarskiemu

i pracy na rzecz wielkiej sprawy budowania socjalizmu w naszym kraju pod przewodnictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej”.

(—) Trajczko Kostow

SOFIA, (PAP). — Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego na posiedzeniu w dniu 16 bm. postanowiło:

Prośbę Trajczko Kostowa o ułaskawienie odrzucić z braku motywów, przemawiających za złagodzeniem kary.

Wyrok w stosunku do zdrajcy stanu i szpiega Trajczko Kostowa wykonany został w piątek 16 grudnia 1949 roku.

Mao Tse-Tung u Generalissimusa Stalina

MOSKWA, (PAP). Jak donosi agencja TASS, w dniu 16 grudnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Józef Stalin przyjął przewodniczącego Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tunga. W czasie przyjęcia obecni byli: wicepremierzy Mołotow, Malenkow i Bułganin oraz minister spraw zagranicznych Wyszyński.

Konferencja warszawska utworzyła Międzynarodowe Zrzeszenie Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Leśnych

WARSZAWA, (PAP). — W Warszawie w dniu 17 bm. zakończyła obrady konferencja konstytucyjna Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Leśnych, w której uczestniczyło, prócz delegacji polskiej, 9 delegacji zagranicznych. W wyniku trzydniowych obrad uczestnicy konferencji utworzyli Międzynarodowe Zrzeszenie, opracowali regulamin jego pracy i wybrali władze Zrzeszenia oraz uchwalili tekst apelu do wszystkich robotników rolnych i leśnych świata (Tekst apelu podajemy na str. 1-ej).

Zrzeszenie utworzone zostało w ramach SFZZ, jako departament zawodowy.

Organami kierowniczymi Zrzeszenia są: Konferencja Zawodowa i Komitet Administracyjny, składający się z 13 członków. Komitet ten kieruje działalnością Zrzeszenia w okresie między Konferencjami Zawodowymi. Konferencja Zawodowa składa

się z delegatów, wybieranych przez odpowiednie, należące do Zrzeszenia organizacje związkowe. Konferencja ta zwoływana będzie raz na 2 lata.

Zrzeszenie skupia 6.571 tys. robotników rolnych i leśnych. W liczbie tej nie uwzględniono związków chińskich, którzy w tej chwili dopiero organizują się.

Komitet Administracyjny na swoim pierwszym posiedzeniu ukonstytuował się następująco: przewodniczącym wybrano przedstawiciela Chin Ludowych, 1-szym wiceprzewodniczącym został delegat ZSRR — Waskow, 2-gim wiceprzewodniczącym — delegat Francji — Carrouet, 3-cim wiceprzewodniczącym — Jancakowa (Polska). Na sekretarza Zrzeszenia wybrano przedstawiciela włoskich robotników rolnych — Ilio Bossi.

Siedzibą Zrzeszenia jest Rzym.

Apel do wszystkich pracowników rolnych i leśnych

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ni farmerzy, dzierżawcy i leśnicy w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych.

W tych warunkach jedność klasy robotniczej staje się szczególnie konieczną.

Międzynarodowe Zrzeszenie Zw. Zawodowych Pracowników Rolnych stawia przed sobą m. in. następujące zadania:

Zjednoczyć organizacje związkowe pracowników rolnych i leśnych całego świata, niezależnie od narodowości, koloru skóry, czy też przekonań politycznych, ideologicznych i religijnych w celu obrony ich interesów życiowych, bronić i rozwijać prawa związkowe, ekonomiczne i socjalne, oraz demokratyczne swobody pracujących, organizować walkę w celu oswobodzenia pracujących z niewolniczych form wyzysku, aktywnie walczyć o pokój na całym świecie przeciwko podżegaczom do nowej wojny, przygotowywanej przez koła monarchistyczne Stanów Zjednoczonych i Anglii, popierać tworzenie różnych form ruchu spółdzielczego, zrealizować reformę rolną we wszystkich tych krajach, gdzie to jest konieczne, uzyskać gwarancję prawa strajku, uzyskać ograniczenie dnia roboczego, uzyskać podwyżkę realnej płacy i zapewnić pracującym zdolność nabywczą, uzyskać wprowadzenie systemu ubezpieczeń spo-

łecznych dla pracowników i robotników rolnych i leśnych oraz ich rodzin, osiągnąć w jak najszerszym zakresie zagwarantowanie odpowiednich rent starczych i inwalidzkich.

Uczestnicy konferencji przekonani są o możliwości jak najszybszego wprowadzenia w życie tego obszernego programu. Konieczne jest, aby dziesiątki milionów pracujących w gospodarce rolnej w Europie, Ameryce, Azji i Australii zwały się w jeden front pod sztandarem Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Pracownicy rolni i leśni! Wstępujcie do swych związków zawodowych! Bracia i Siostry całego świata jakiegokolwiek bądź koloru jest wasza skóra oraz do jakiegokolwiek bądź narodowości należycie, wstępujcie do naszych związków zawodowych! Twórcie je w każdej wsi. Wstępujcie do szeregów Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Rolnych i Leśnych!

Naprzód, pod sławnym sztandarem międzynarodowej solidarności klasy robotniczej!

Za sprawę postępu społecznego i swobód demokratycznych, za sprawę pokoju i braterstwa narodów!

Niech żyje jedność walki i czynu pracowników rolnych i leśnych!

Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych!

Życiorys Towarzysza Stalina

tematem wykładu szkoleniowego w gm. Izbica

We wszystkich kołach samokształceniowych na terenie województwa lubelskiego trwa praca nad poznaniem życia i pracy wielkiego wodza międzynarodowego proletariatu — Józefa Stalina. Poniżej zamieszczamy reportaż z pracy jednego z takich kół samokształceniowych.

Na terenie Izbicy istnieją cztery organizacje podstawowe; przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, przy Zarządzie Gminnym, przy klinice oraz podstawowa organizacja na terenie osady.

Przed kilkoma miesiącami na ogólnym zebraniu wszyscy towarzysze wypowiedzieli się za prowadzeniem wspólnego szkolenia gminnego.

Szkolenie odbywa się regularnie co tygodnia w sobotę w pomieszczeniu szkoły lub też w świetlicy Gminnej Spółdzielni.

Zajęcia prowadzi towarzysz Podgórski, dyrektor miejscowego gimnazjum, a w czasie jego nieobecności, zastępuje go tow. Flaczkowa, jedna z wielu aktywistek partyjnych.

Szarało już na dworze, kiedy prelegentka kursu szkoleniowego zakończyła wykład.

— Czy będą pytania, towarzysze? — zwróciła się do obecnych.

Jeden ze słuchaczy szkolenia, młody człowiek w mundurze SP tow. Mieczysław Pęta, znalazłszy odpowiednią kartkę w swym notesie zapytał:

— Od którego roku Towarzysz Sta-

lin bierze udział w ruchu rewolucyjnym?

Towarzyszka Flaczkowa, która w tym dniu miała wykład, proponuje mu przeczytać na piątej stronie „No tatnika Referenta” krótki odcinek ze wspomnień Towarzysza Stalina o swej działalności rewolucyjnej: „Przypominam sobie rok 1898, kiedy po raz pierwszy powierzono mi rolę, składającą się z robotników warsztatów kolejowych... Tutaj w gronie tych towarzyszy przeszedłem wówczas pierwszy swój bojowy chrzest rewolucyjny... Moimi pierwszymi nauczycielami byli robotnicy tyfliscy”.

— Pragnąłbym mieć dokładne daty aresztowań i zesłań Towarzysza Stalina, więc gdzie to mogę znaleźć? — zwrócił się ponownie do prelegentki, tow. Pęta.

— Chronologiczny porządek tych dat znajdziecie w ostatnim zeszyście miesięcznika „Życie Partii” — radzi tow. Flaczkowa.

Następnie, kiedy prelegentka proponuje żeby ktoś z obecnych opowiedział jak Towarzysz Stalin podszedł do kwestii narodowościowej, wtedy poprosił o głos tow. Piwowarski.

Poprawiwszy okulary, na chwilę zagłębił się w swe notatki.

— W swej pracy o zagadnieniu narodowościowym Towarzysz Stalin głosił zasadę równości praw dla wszystkich narodów byłej Rosji carskiej. Toteż, kiedy został mianowany Komisarzem Ludowym do Spraw Narodowościowych, Towarzysz Stalin przekształcił dawne kolonie carskie w wolne Republiki Radzieckie.

Dyskusja nad wykładem przeciągnęła się do późnego wieczora. Z wypowiedzi uczestników kursu można było wywnioskować, że towarzysze dobrze przyswoili sobie wykład. Każdy z nich skrzętnie prowadzi notatki. Oprócz wykładów korzystają z dodatkowej lektury. „Krótki kurs historii WKP(b)” jest podręczną książką każdego z towarzyszy.

Była już co najmniej 6-ta godzina. 22-ch uczestników szkolenia wciąż

jeszcze prowadzi dyskusję. Temat wykładu: Życie Towarzysza Stalina — pasjonuje wszystkich. Młodzieńcy aktywiści ZMP, członek organizacji podstawowej przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” mówi z dumą:

„My, Polacy, jesteśmy dumni, że wiernymi współpracownikami Towarzysza Stalina byli rewolucjoniści tej miary co Feliks Dzierżyński i Julian Marchlewski. Jesteśmy dumni, że Towarzysz Lenin i Towarzysz Stalin chodzili ulicami naszego Krakowa i czuli się dobrze na polskiej ziemi”.

Na zakończenie szkolenia prelegentka zaleca jak najczęściej czytać, nie ograniczać się tylko do wykładów.

— O życiu Towarzysza Stalina znajdziecie w każdym piśmie partyjnym, a w większym mieście, w każdej księgarni znajdziecie na półkach broszury i książki o Towarzyszu Stalinie.

Rozchodzili się powoli. Rozchodzili się ze szkolenia z przekonaniem, że znajomość życiorysu Towarzysza Stalina pozwoli lepiej zrozumieć drogę po której kroczy nasz naród do socjalistycznej, sprawiedliwej ojczyzny.

Władysław Gułkowski.

Stalin uczy:



„Zdobycie i utrzymanie dyktatury proletariatu jest niemożliwe bez partii silnej swą zwartością i żelazną dyscypliną. Lecz żelazna dyscyplina w partii jest nie do pomyślenia bez jednności woli, bez zupełnej i bezwzględnej jednności działania wszystkich członków partii. Nie oznacza to oczywiście, że wyklucza się w ten sposób możliwość walki poglądów wewnątrz partii. Przeciwnie, żelazna dyscyplina nie wyklucza, lecz zakłada z góry krytykę i walkę poglądów wewnątrz partii. Nie oznacza to tym bardziej, że dyscyplina powinna być „ślepa”. Przeciwnie, żelazna dyscyplina nie wyklucza, lecz zakłada z góry swiadomość i dobrowolność podporządkowania się, gdyż tylko świadoma dyscyplina może być rzeczywiście żelazną dyscypliną. Lecz kiedy walka poglądów jest już za kończona, krytyka wyczerpana i uchwała powzięta, jednność woli i jednność działania wszystkich członków partii jest koniecznym warunkiem, bez którego nie da się pomyśleć ani jednolita partia, ani żelazna dyscyplina w partii”.

(J. Stalin „Zagadnienia Leninizmu” str. 73. Wyd. „Książka”)

Droga Stalina

Matka Stalina



JÓZEF Stalin opracował zasady socjalistycznego uprzemysłowienia ZSRR.

Uprzemysłowienie w jak najkrótszych historycznie terminach tak ogromnego i zacołanego pod względem ekonomicznym kraju, jakim był wówczas Związek Radziecki narażało olbrzymie trudności. Trzeba było od nowa zbudować szereg gałęzi przemysłu, stworzyć nowy przemysł obronny, zbudować potężne fabryki.

Ani jedna dziedzina, ani jedna sprawa dotycząca uprzemysłowienia kraju nie uszły uwagi Stalina. Stalin — to inicjator utworzenia w ZSRR drugiej bazy węglowo-metalurgicznej — zbudowania Zagłębia Kuźnieckiego. Stalin — to organizator i kierownik budownictwa socjalistycznego.

Uprzemysłowienie ZSRR dokonywało się w nieustannej walce z trockistami, zinojewowcami. Pod wodzą Stalina partia rozgromiła blok trockistowski — zinojewowski. Rozszerzone Plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej napomniało w swych uchwałach zinojewowskiego jako rozłamowców, którzy stoczyli się na pozycje mieniszewickie.

*) Na podstawie „J. Stalin — krótki życiorys”. Wyd. „Książka i Wiedza”.

JOZEF STALIN

Krótki życiorys (VIII) *)

Już w końcu 1927 r. uwidoczniły się decydujące sukcesy polityki socjalistycznego uprzemysłowienia. Pierwsze wyniki zostały zrealizowane przez XV zjazd partii (grudzień 1927). W swym referacie sprawozdawczym Stalin dał wspaniały obraz sukcesów uprzemysłowienia socjalistycznego, podkreślając konieczność dalszego rozszerzenia i umacniania socjalistycznych pozycji kluczowych zarówno w mieście, jak i na wsi. Na tymże zjeździe Stalin wskazał na to, że rolnictwo nie nadąża za rozwojem przemysłu i nakreślił plan wyjścia z tej groźnej dla całego gospodarstwa narodowego sytuacji. Wyjście to — kolektywizacja.

XV zjazd partii powziął uchwałę o jak najbardziej intensywną kolektywizację gospodarki rolnej. Równocześnie Zjazd dał dyrektywę opracowania pierwszego pięcioletniego planu gospodarstwa narodowego. Wykonanie tego zadania dziejowego wymagało jak najstaranniejszego przygotowania, które pod względem głębi rozmachu może być śmiało postawione na równi z przygotowaniem Wielkiej

Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Partia przygotowała wszystkie niezbędne warunki materialne dla masowego wstępowania chłopów do kolchozów. Stworzona została baza przemysłu dla wyposażenia wsi w maszyny i traktory, stworzone zostały stacje maszynowo — traktorowe, najlepszych ludzi partii kierowano na wieś. Kulactwo, przeczuwając swą zagładę, usiłowało stawiać opór organizując tzw. „strajk zbożowy”. Partia kierowana przez Stalina, złamała opór kulactwa.

W chwili, gdy partia przeszła do ofensywy przeciwko kulactwu, wystąpił przeciwko niej w roku 1928—29 Bucharin, Rykow, Tomski, i cała antypartyjna grupa prawicowych kapitulantów i szermierzy odbudowy kapitalizmu. Jednocześnie imperialiści zaczęli planować nową interwencję przeciwko ZSRR.

Zwycięstwo socjalizmu na wsi możliwe było tylko przez rozgromienie prawicowych kapitulantów. Podjął się tego Stalin, który w przemówieniach „O prawicowym niebezpieczeństwie WKP(b)”, „O prawicowym odchy-

Karcer Berezy: wrzucano tam wpółubranego człowieka na dół siem dem. Dawano na dwie osoby małe kawałki chleba i, aby nie pozwolić człowiekowi zasnąć, dozorca dniem i nocą stukali butami co go dzinę do drzwi i trzeba się było odzywać: „Jestem!” Najlepsi ludzie na trzeci — czwarty dzień zaczęli podlegać halucynacjom. A po siedmiu dniach wychodzili obrobieni: szczecina, z zapadniętymi szarymi policzkami, chwiejąc się na nogach, lękając się, spojrzeć na słońce oczami, nawykłymi do ciemności.

Albo „Droga Stalina”. Była to droga, prowadząca przez pole bereskie do karceru i łaźni, droga kolorowa, zrobiona z ułamków cegły, ubita wałkiem, ciągniętym przez aresztantów

i ich ciałami. Latem kaci Berezy wpadli na pomysł, by zmuszać ludzi do chodzenia obnażonymi kolanami po tej drodze. Ostre odłamki cegieł ranili ciało i czerwona droga jeszcze bardziej czerwieniła tam, gdzie znała ją krew. Policjanci, wśród szerego śmiechu, drogę tę nazywali „Drogą Stalina”. Bereski przyjęli tę nazwę. Wiedzieli, że droga Stalina twarda jest i ostra. I ta, którą on sam przeszedł, i ta, którą kroczą masy proletariatu całego świata. Ale wiedzieli też, że ta droga prowadzi ludzkość do szczęścia. I więźniowie Berezy byli dumni, że oprawcy drogę ich cierpień i ich walki nazwali drogą Stalina, podkreślając tym wielkość owej drogi i podsycając wiarę w moc wytrwania skazańców.

Omawiając kwestię kobiet w kolchozach, Stalin powiedział:

„Kobiety w kolchozach — to wielka siła. Chować tę siłę pod korcem — znaczy popełnić przestępstwo. Obowiązek nasz polega na tym, aby wysuwać naprzód kobiety w kolchozach i wprowadzić je w ruch”. (J. Stalin, „Zagadnienia Leninizmu”).

Wciągnięcie do spraw budownictwa socjalizmu najszerszych mas ludowych ZSRR to było zwycięstwo nad ideologią burżuazijną, która rozpowszechniała wszelkie bajki o niezdolności mas do samodzielnego twórczości we wszystkich dziedzinach życia. Stalin zdemaskował reakcyjną istotę „teorii”, że wyzyskiwani nie mogą się obyć bez wyzyskiwaczy.

Stalin zdemaskował również reakcyjną legendę, jakoby narody dzieliły się na rasy niższe i wyższe. Stalin w zagadnieniach leninizmu powiedział:

„Jednym z najważniejszych wyników Rewolucji Październikowej jest fakt, że zadała ona tej legendzie śmiertelny cios, wykazując w praktyce, że wyzwolone narody nieeuropejskie, wciągnięte w łożysko rozwoju radzieckiego, zdolne są pchnąć naprzód RZECZYWIŚCIE przodującą kulturę i RZECZYWIŚCIE przodującą cywilizację wcale nie w mniejszej mierze niż narody europejskie”.

(C. d. n.)

Nasi racjonalizatorzy i przodownicy pracy (V)

8 racjonalizatorskich pomysłów ob. Rosiaka

PIERWSZYM poważniejszym nowatorskim pomysłem racjonalizatora ZEOL-u ob. Stanisława Rosiaka był przyrząd ułatwiający gięcie konstrukcji „lirowych” dla linii wysokiego napięcia. Koszt wykonania tego prostego i łatwego w obsłudze przyrządu były znikome, a oszczędności, które daje on ZEOL-owi, wynoszą 132 tys. zł. rocznie. Za swój pomysł otrzymał ob. Rosiak premię w wysokości 25 tys. zł. tych.

Warto zaznaczyć, że ob. Rosiak oddał swój przyrząd do użytku w początkach grudnia ub. roku, tj. w chwili, gdy ZEOL wykonywał zobowiązanie powzięte dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych. Czyn Kongresowy ZEOL-u obejmował zelektryfikowanie 22 wsi, był więc przedsięwzięciem niemałym. I tu właśnie pomysł racjonalizatorski oddał duże usługi, przyczyniając się w znacznym stopniu do przedterminowej realizacji powziętego zobowiązania.

W kwietniu br. ob. Rosiak oddał do użytku przyrząd do gięcia na zimno pręci dla linii elektrycznych niskiego napięcia. Pomysł ten pozwolił na zwiększenie wydajności pracy przy jednoczesnym zmniejszeniu wysiłku ludzkiego i zużycia materiału. Oszczędności

uzyskane dzięki nowemu przyrządowi wynoszą 50.400 zł. w skali rocznej. Tym razem racjonalizator został nagrodzony premią w wysokości 10 tys. złotych.

Pomysły ob. Rosiaka były bodźcem dla innych pracowników ZEOL-u do prac na odcinku racjonalizatorstwa i wynalazczości. W roku bieżącym zgłoszono tu wiele pomysłów, których realizacja i zastosowanie dały milionowe oszczędności i w dużym stopniu wpłynęły na przedterminowe wykonanie planu rocznego.

Do chwili obecnej ob. Rosiak dokonał szeregu dalszych ulepszeń. Tak więc wykonał on przyrząd usprawniający gięcie haków do umocowywania izolatorów linii wysokiego napięcia. Następnym pomysłem było całkowite zmniejszenie produkcji zawiasów do szafek podstacyjnych. Trzecim z kolei zrealizowanym w bieżącym roku wynalazkiem ob. Rosiaka jest specjalny łańcuch z klamrami, służący do szybkiego i pewnego umocowywania transformatorów na samochodach podczas transportu. Waga remontowanych w warsztatach ZEOL-u transformatorów waha się od 800 — 3 tys. kg., umocowanie ich więc musi być pewne. I to ulepszenie zaoszczędza siły robotników i materiał, bo dawniej do umocowania transformatora na samochodzie używano kilkanaście kilogramów drutu, który nie nadawał się do ponownego użytku, podczas, gdy nowych łańcuchów można używać nieo graniczoną ilość razy.

Ob. Rosiak zgłosił ostatnio do Komitetu Racjonalizacji Pracy ZEOL-u jednocześnie trzy pomysły. Pierwszy z nich to prototyp nowej sztancy do wycinania otworów w blachach o dużych płaszczyznach. Dotychczas otwory w dużych blachach i cienkich płytach metalowych wycinano przecinakami lub na wierzchołku. Uciążliwa ta czynność zabie-

rała dużo czasu. Nowa sztanca wycina otwory cztery razy szybciej.

Drugim pomysłem z tej serii jest przyrząd do wytaczania na wiertarce otworów o średnicy od 20 do 200 mm. Ostatnie wreszcie usprawnienie ob. Rosiaka to tłocznik do wybijania wąskich i długich otworów w metalu.

Przed kilkunastu dniami ob. Rosiak powrócił z Sopot, gdzie przebywał na 6-cio miesięcznym kursie bezpieczeństwa i higieny pracy. Nasz racjonalizator tak opowiada o swych wrażeniach z kursu:

— Zdobyłem tam dużo nowych wiadomości z dziedziny higieny i bezpieczeństwa pracy. A na odcinku tym dużo jest jeszcze do zrobienia w ZEOL-u. Wiele dało mi również zwiedzenie elektrowni w Gdańsku i Gdyni oraz wywiad doświadczeń z fachowcami innych okręgów.

O swych zamiarach na przyszłość ob. Rosiak mówi krótko:

— Postanowiłem ukończyć Liceum Mechaniczne, by móc jeszcze lepiej, jeszcze wydajniej pracować nad elektryfikacją naszego kraju. F. Pr.

Korespondenci fabryczni piszą:

PMT utrzymuje łączność z Zabłociem

Ostatniej niedzieli nasza ekipa łączności ze wsią znowu odwiedziła Zabłocie. Zastaliśmy tam duże zmiany. Ilość członków zorganizowanej we wsi spółdzielni produkcyjnej wzrosła już do 28. Kolo Ligi Kobiet szczyt się nieleda sukcesem: zorganizowało miesięczny kurs kroju i szycia, na który uczęszcza 35 gospodyń. Kurs cieszy się wielkim powodzeniem, gdyż brak szwaczek w okolicy dawał się mocno odczuwać — powołując pobieranie wysokich cen przez prywatne krawcowe.

Delegat koła ZMP przy naszych zakładach PMT kol. Rymanowicz zawiózł kolegom z Zabłocia materiały świetlicowe, o które miejscowi ZMP-owcy nie mogli się doprosić w Zarządzie Powiatowym ZMP w Białej Podlaskiej.

Głównym tematem odbytych tego dnia w Zabłociu zebrań była zbliżająca się rocznica urodzin Generalissimusa Stalina, Jego życie i czyny. Szerego debatowano nad najważniejszymi

szym: sposobem obchodu zbliżającego się święta.

Zegnął serdecznie nasz zespół mieszkańcy Zabłocia prosili o sprowadzenie przyjazdu do ich wsi kina o „azdowego, które jeszcze u nas nie dotarło. Dlatego też za pośrednictwem „Sztandaru Ludu” apelujemy do odnośnych władz o wystawienie do Zabłocia kina objazdowego z bogatym programem.

KF. J. Godłewska

77 biednych dzieci otrzyma obuwie i odzież

Siedemdziesiąt siedem dzieci w wieku szkolnym, zostanie zaopatrzone w inicjatywę Wydz. Oświaty Zarz. Miejskiego w potrzebne im odzienie. Komitety Rodzicielskie przy szkołach podstawowych sporządziły już listy najbardziej potrzebujących. Buciki otrzyma 47 dzieci, palta — 15, a mundurki 10-ciu chłopców i 5 dziewczyn.

Uroczyste rozdanie podarunków odbędzie się w 70-tą rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina w sali MRN (Krak. Przedm. 39). (z)

Zgubiona legitymacja

Tow. Regina Ziętkowa unieważnia zagubioną legitymację PZPR Nr 1064394, wystawioną przez KM PZPR w Lublinie.

nach popołudniowych odbędą się w szkołach i zakładach pracy zebrania uczestników kursów, na których będą wygłaszane pogadanki o okolicznościach oraz zostaną wręczone premie uczniom wyróżniającym się pilnością i dobrymi postępami w nauce.

Tego samego dnia 215 uczniów tych kursów otrzyma zakupione przez Inspektorat Szkolny bilety i uda się do teatru na sztukę Gorkiego „Jegor Bułyczow”

Śladem naszych artykułów

Zamieszczony w Nr 346 naszej gazety z dn. 16 bm artykuł pt. „Zza biurka dysponuje cegłą Biuro Sprzedaży Ceramiki CHMB w Warszawie” odniósł natychmiastowy sukces.

Jak nas informuje pisemnie lubelska ekspozytura CHMB, tegoż dnia, tj. 16 bm., Dyrekcja Przemysłu Miejskowego w Lublinie otrzymała z Biura Sprzedaży Ceramiki telefoniczne zlecenie wydania MPB 100 tys. szt. cegły z zapasu Cegielni „Czechówka Górna” w Lublinie. Zlecenie nastąpiło w niespełna 4 godziny po ukazaniu się w sprzedaży naszej gazety z omawianym artykułem.

Wystawa w Muzeum

„Życie i twórczość J. Stalina”

Zarząd Lubelskiego Koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina urządza wystawę pt. „Życie i twórczość Józefa Stalina”, której otwarcie nastąpi w dniu 18 bm. o godz. 11 w sali wystawowej Muzeum Miejskiego (Narutowicza 4).

Wystawa będzie otwarta do dnia 30 grudnia br. codziennie w godzinach 10 — 13 i 15 — 18.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin 3-go Maja 14. Telefon Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 26-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02. Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdzielnia 20-51. Konto czekowe PKO Nr II-445. Wzrostki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Bucza 12. A — 28251

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY

TEATR PAŃSTWOWY im. J. Osterwy — godz. 19.30 „Jegor Bułyczow”.

TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 „Romans z wodewilu”

ORANIEK FILHARMONII — sala Teatru Muzycznego godz. 11. W programie Liszt, Brahms, Nowowiejski, J. Gólfert śpiewa utwory Moniuszki i Paderewskiego.

KINA

APOLLO — „Bitwa o Stalingrad” godz. 16, 18 i 20.

BAŁTYK — „Sąd honorowy” (prod. radz.).

RIALTO — „Aleksander Newski”, godz. 15, 17.30, 20.

DYZURY LEKARZY:

Choroby wewnętrzne — dr A. Kłosek — Narutowicza 12, Chirurgia — doc. dr Onyszkiewicz — Al. Racławickie 4, Choroby kobiece — dr A. Lerkam — Szewca 3, Choroby dziecięce — dr H. Kwitowa — Ogrodowa 7.

DYZURY APTEK

Krak. Przedm. 47, Rynek 2, Kuwickiego 42.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-73 Komenda Miasta M. O. 23-83 Straż Pożarna 11-11 i 08

POGOTOWIE WETERYNARYJNE

(kliniki wet. UMCS przy Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)



— Zartujesz chyba? — zdziwił się Paul wytrzeszczając oczy. — Chociaż po starym Johannesie można się wszystkiego spodziewać.

I zaśmiał się wesoło.

— Hej! — rozległ się donośny głos Kristiana Taakalu. — Stary Uustalu jedzie! Pomoc idzie — nie damy się, chłopcy!... Hej!

Zaciekawieni kołchoznicy podnosili głowy. Co tam Taakalu wygaduje? Jakie nowiny przyniósł Maasalu? Skądże znowu pomoc idzie?

Kaarel zwinął ręce w trąbkę wokół ust, ale z dala doleciał właśnie przeciągły huk samochodów.

— Jadą! — krzyknął ktoś głośno.

I rzucając motyki i łopaty ludzie stawali na nasypie, żeby lepiej widzieć.

W dali, drogą, którą przyszli tu z rana, przesuwały się między sosnami jechał samochód jeden, drugi, trzeci... Na samochodach pełno ludzi. Powiewały czerwone chorągwie, wesołe, zwycięskie, aż oczy rwały — barwne, jakby na przekór rdzawym i szarym tonom Wężowego bagna. Wiatr niósł z dala słowa pieśni.

Partorg Muuli szukał oczyma, na czym by tu stanąć, żeby ogarnąć jednym spojrzeniem wszystkich ludzi, i nie widząc nic takiego na błotnistym gruncie wdrapał się na zdytło.

Kołchoznicy z Koordi uśmiechnęli się z uznaniem dla jego wynalazczości.

Muuli widział teraz mnóstwo nieznanym twarz, młodych i starych, mężczyzn i kobiet; stali wszyscy razem z tak dobrze mu znaną grupą mieszkańców Koordi. Odszukał oczyma w tłumie Murumetsa i Vao, Lauri, Tatrika i Taakalu, przewyższającego o głowę wszystkich innych mężczyzn — stali tu teraz trochę zmieszani i jakby onieśmieleni — Muuli uśmiechnął się do nich przyjaźnie.

— Patrzcie, ilu zebrało się dziś ludzi na Wężowym bagnie — wesoło i głośno zaczął Muuli. — Nigdy nie było tu tyle ludzi... To władza radziecka sprowadziła garbary, kolejarzy, piekarzy i różnych innych robotników z naszego sąsiedniego miasta, by pomogli kołchoznikom budować nowe życie w Koordi, by pomogli im osuszyć Wężowe bagno, zrobić z niego żyzne pola i posiać zboże na mokradle...

Jak widzę, przywieźliście z sobą sztandary i duże portrety Lenina i Stalina — mówił w zamyśleniu Muuli. — Nad Wężowym bagnem nigdy nie powiewały sztandary. Lu dzie radzieccy ponieśli te sztandary w tajgi, na pustynie, na północ i na południe... I wszędzie, dokąd niosą oni na wezwanie wielkiego Stalina nowe życie, gdzie zakładają elektrownie i kopalnie, fabryki i nowe gospodarstwa, po wiewają czerwone sztandary. Tak samo też dzisiaj przystępując do wspólnej pracy na Wężowym bagnie rozwijamy nad nim sztandary... Do pracy, towarzysze!

Zeskoczył na ziemię — odpowiedziała mu burza oklasków. Ze sztandarami na czele, dzwoniąc łopatami i mo-

tykami ludzie ruszyli naprzód. Rozciągnęli się w łańcuch wzdłuż linii znaków.

Johannes Uustalu naradziwszy się z Paulem poprowadził czołową brygadę, złożoną z kolejarzy — doświadczonych robotników. Uustalu, jak zwykle w czasie pracy, był w swojej granatowej wyblakłej bluzie; czuł się wśród tych ludzi jak między swoimi — wszyscy go znali i nikogo nie dziwiła tu jego obecność! To jest właśnie powołanie Johannaesa — budować, wciąż budować!

Johannes Vao pociągnął zamyślonego Paula za rękaw:

— Nie traćmy czasu — mrugnął — przecież wiesz, że goście na gospodarzy patrzą...

I znowu wbiły się w ziemię motyki i poleciały grudy ziemi spod łopat.

Rojno i gwarno jest nad Wężowym bagnem — pokrzykują ludzie, stukają topory i motyki, poświstuje bez przerwy zdytło. Gdzieś tam z przodu ludzie torując trasę rozpalili ognisko. Ogień palił się z początku źle, błotne lepkie trawy syczały i gasły, przesiąknięta wilgocią ziemia nie sprzyjała ogniovi, a podrzucane do ognia pnie i gałęzie były mokre; ale wysiłek i umiejętność ludzka zrobiła swoje — ognisko płonęło. Zaczęto wtedy rzucać w ogień wykarcowane pnie, pęki krzewów i całe sosenki. Ogień huczał, podsycany wiatrem, buchnął wysoko płomienie i słup dymu wbił się do nieba. Ogień, który pożerał i obracał w popiół błotne zarośla, nie pozwalając zarość ziemi — zdawał się iść w zawody z gorączkową pracą ludzi.

Ognisko ujrzał zdala Semidor i kowal Peeter, którzy naprawiali groblę przy starym młynie.

— Pali się — powiedział z zadowoleniem Semidor i na jego rumianej twarzy pojawił się uśmiech. — Pali Wężowe bagno... będzie tam pole.

(Dokończenie nastąpi)

SZTANDAR AKADEMII

Nr. 13 (16)

Redaguje ZAMP

Rok IV

S. Kaftanow

Minister Szkolnictwa Wyższego ZSRR.

Józef Stalin inicjatorem i organizatorem wielkiej walki o opanowanie wiedzy, kultury i nauki

Pod kierownictwem Stalina, naród radziecki stworzył nową, socjalistyczną kulturę, kulturę milionów ludzi pracy, kulturę, która rozwija się na gruncie idei marksizmu - leninizmu, na gruncie przyjaźni narodów, kulturę, którą cechuje nie tolerowanie jakichkolwiek przejawów ucisku narodowego czy klasowego.

KULTURA RADZIECKA WŁASNOŚCIĄ CAŁEGO NARODU

Charakterystyczną, najważniejszą właściwością kultury radzieckiej jest to, że stanowi ona własność narodu. W ZSRR po raz pierwszy w dziejach ludzkości wzniosły się ku wyżynom kultury szerokie masy pracujące, które nie tylko korzystają z wszelkich dóbr kulturalnych, lecz są ich istotnymi twórcami.

Na przestrzeni całej historii państwa radzieckiego Józef Stalin był inicjatorem i organizatorem wielkiej wielomilionowego narodu radzieckiego o opanowanie wiedzy, kultury i nauki.

Stalin zawsze uważał problemy oświaty ludowej za niezmiernie ważne problemy państwowe, gdyż Partia Komunistyczna zdawała sobie sprawę z tego, że w kraju zacofanym pod względem kulturalnym nie można zbudować socjalizmu.

Wiadomo, jak olbrzymiej pracy dokonala Partia Komunistyczna i państwo radzieckie w dziedzinie likwidacji straszliwej spuścizny caratu — analfabetyzmu. W Rosji carskiej trzy czwarte ludności było analfabeta, lecz już w ciągu pierwszych 6—7 lat władzy radzieckiej piśmienność narodu wzrosła w przybliżeniu do 500/0.

REWOLUCJA KULTURALNA W OKRESIE PIĘCIOLECI

W okresie pięciolatek stalinowskich rozwinęło się na ogromną skalę budownictwo szkół, wyż-

szych zakładów naukowych, instytucji naukowych.

Rząd radziecki z każdym rokiem zwiększał wydatki na oświatę ludową. Wielkie prawo ludzi radzieckich do oświaty utrwaliła i zagwarantowała Konstytucja Związku Radzieckiego, którą stworzył geniusz Stalina i która nosi jego wielkie imię.

W wyniku olbrzymiej pracy, dokonanej pod kierownictwem Józefa Stalina, odbyła się w kraju prawdziwa rewolucja kulturalna.

Wynikiem tej rewolucji kulturalnej jest urzeczywistnienie powszechnego nauczania początkowego w językach narodów ZSRR, ogromny wzrost liczby szkół wyższych i śred-

nich specjalnych zakładów naukowych, powstanie i rozwój nowej inteligencji radzieckiej.

Partia i rząd stworzyli dla młodej pracy pracującej realne możliwości zdobywania wiedzy. Już od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej wrota szkół wyższych stały się szeroko otworem przed dziećmi ludu pracy. System stypendiów państwowych, internaty, fakultety robotnicze — wszystko to otworzyło młodzieży robotniczo — chłopskiej dostęp do wyższych zakładów naukowych.

W okresie pięciolatek stalinowskich szkolnictwo wyższe rozwijało się zgodnie z planami budownictwa socjalistycznego. Z inicjatywy Józefa Stalina już w początkowym okresie pierwszej pięciolatki dokonano gruntownej przebudowy systemu szkolnictwa wyższego.

NOWA KREW

MŁODYCH SPECJALISTÓW

W wyniku tej przebudowy sieć wyższych zakładów naukowych i liczba studentów kilkakrotnie zwiększyła się. Nowe ośrodki wychowania kadr powstały na Uralu, na Syberii, na Dalekim Wschodzie, we

wszystkich republikach związkowych.

Wzrosła liczba specjalistów, którzy ukończyli wyższe uczelnie. W ciągu 10 lat przedwojennych w różnych gałęziach życia gospodarczego i kulturalnego zaczęło pracować około miliona inżynierów, agronomów, lekarzy, nauczycieli, ekonomistów itd.!

W ciągu krótkiego okresu czasu skład społeczny inteligencji w ZSRR uległ zasadniczej zmianie. Już w 1936 r. 80 — 90% inteligencji radzieckiej pochodziło ze środowiska robotniczego i chłopskiego.

Według obrazowego wyrażenia Stalina liczne kadry młodych specjalistów, wychowanych przez partię bolszewików i władzę radziecką, wlały w inteligencję nową krew i nadały jej nowe radzieckie oblicze.

Podsumowując wyniki olbrzymiej pracy kulturalnej, Józef Stalin w swym referacie, wygłoszonym na XVIII Zjeździe WKP(b) mówił, że w ZSRR zrodziła się i ukształtowała „liczna, nowa, radziecka inteligencja, która rekrutuje się z szeregów klasy robotniczej, chłopstwa, pracowników radzieckich — krew z krwi i kość z kości naszego ludu — inteligencja, która nie zna jarzma wyzysku, nienawidzi wyzyskiwaczy i gotowa jest wiarą, a prawdą służyć narodowi ZSRR”.

Józef Stalin nieustannie czuwał nad pracą szkół wyższych, pomagał w ulepszaniu ich pracy, we wzmacnianiu ich bazy materialnej.

MILION STUDENTÓW W ZSRR

W latach powojennej pięciolatki stalinowskiej odbudowano i stworzono dziesiątki wyższych zakładów naukowych. Obecnie w Związku Radzieckim pracuje 837 wyższych zakładów naukowych w ponad 250 miastach ZSRR.

Liczba studentów radzieckich, wraz ze studium drogą korespondencyjną znacznie przekracza milion osób.

Wraz z rozwojem szkolnictwa wyższego partia wskazywała na konieczność przygotowania wielkich kadr technicznych ze średnim wykształceniem. W latach władzy radzieckiej, a zwłaszcza w okresie pięciolatek stalinowskich budownictwo szkół technicznych i innych średnich specjalnych zakładów naukowych nabrało szerokiego rozmachu. Obecnie istnieje w ZSRR ponad 3-500 średnich specjalnych zakładów naukowych, w których pobiera naukę ponad milion osób, co przeszło 30-krotnie przewyższa liczbę uczęszczających do szkół technicznych w Rosji carskiej.

Jeśli idzie o rozmach przygotowania kadr inteligencji, kraj Rad nie ma równego sobie na świecie. W Związku Radzieckim kształcą się znacznie większa liczba specjalistów, niż we wszystkich krajach Europy i Azji razem wziętych. W samej tylko Moskwie kształcą się więcej studentów niż np. w całej Anglii lub Francji.

* Patrz „Zagadnienia Leninizmu” Wyd. „Książka” 1948 str. 537.

Słuchacze Studium Przygotowawczego ku czci Generalissimusa Stalina

Słuchacze Studium Przygotowawczego do szkół wyższych chcą uczcić 70-tą rocznicę urodzin tow. Stalina, postanowili:

1. Jedną z izb w nowej bursie, w której zostanie umieszczony portret Generalissimusa Stalina, uczynić przykładowym ośrodkiem wychowania socjalistycznego.

Sala ta będzie świecić przykładem dla całej bursy zarówno pod względem czystości i porządku, jak i wzorowej kolektywnej współpracy zamieszkujących ją słuchacze.

2. Rozprowadzić pomiędzy wszystkie 34 zespoły zbiorowej nauki zyciorys Generalissimusa Stalina i szczegółowo się z nim zapoznać drogą kolektywnej pracy seminaryjnej w czasie do 21 grudnia b. r., by w swoim życiu brać przykład z bogatych doświadczeń Jego walki i pracy.

3. Uporządkować plac w śródmieściu, sąsiadujący z bursą Studium. W tym celu każdy ze słuchaczy poświęcił 5 godzin pracy przykładowej pod względem dyscypliny i wydajności.

Na UMCS powstał Komitet Uczelniany Federacji Polskich Organizacji Studenckich

Niezmiernie ważnym wydarzeniem w życiu stowarzyszeń i organizacji studenckich UMCS jest utworzenie Komitetu Uczelnianego Polskich Organizacji Studenckich. Fakt ten jest przełomowym krokiem na drodze konsolidacji sił jednoci studentów naszego uniwersytetu wokół zagadnienia walki o pokój, demokratyzacji uczelni i pracy dla dobra ludowej ojczyzny.

W przybranej uroczystości sali Farmacji w dniu 11 bm. zebrał się Sejm uczelni, jakim jest Rada Uczelniana FPOS, celem dokonania wyboru Komitetu U-

czelnianego Federacji i powzięcia uchwały. Na zebranie przyjechał z Warszawy kol. Ładosz, przewodniczący Rady Naczelnej FPOS. Przybył Rektor UMCS prof. dr Tadeusz Kielanowski, dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego dr Motyka oraz delegacje profesury. Zebranie zagał kol. Adamowicz, prezes Bratniej Pomocy. Po powitaniu gości i powołaniu prezydium, w imieniu Senatu, profesorów i uniwersytetu powitał zebranie Rektor prof. dr Kielanowski, podkreślając znaczenie walki o pokój, w której udział muszą wziąć również szerokie masy młodzieży akademickiej pod przewodnictwem i kierownictwem ZAMP i FPOS.

Po wyborach Komisji kol. Majewski wygłosił referat o Międzynarodowym ruchu młodzieży i studentów w walce o pokój, niezależność narodową, demokratyczne wychowanie i lepszy świat.

Z kolei zabrał głos kol. Ładosz i w obszernym, wyczerpującym referacie zapoznał zebranych z zadaniami Komitetu Uczelnianego FPOS w budowaniu jednoci studentów polskich. Zdemaskował on całą fałszywość hasel o apolityczności organizacji i stowarzyszeń studenckich, zmierzających w gruncie rzeczy do oderwania młodzieży studiującej od aktualnych zagadnień gospodarczych i politycznych naszej ludowej ojczyzny. Wskazał na szeroki zakres zadań i kompetencji Komitetu Uczelnianego FPOS. Podkreślił również poważne znaczenie odpowiedniej obsady personalnej w Komitecie Uczelnianym, w skład którego powinni wejść działacze, wykazujący się pewnym stażem pracy na odcinku studenckim oraz troską o dobro studenta Polski Ludowej.

Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się szeroka i wszechstronna dyskusja, wykazująca pełne zrozumienie aktualnych problemów przez całą młodzież akademicką. Dyskusję podsumował kol. Ładosz.

Następnym punktem obrad było sprawozdanie Komisji Mandatowej i Matki, poczyniły się wybory do Komitetu Uczelnianego. Na 34 uprawnionych do głosowania na podstawie posiadanych mandatów, za listą w składzie kol. kol. Styk Bolesław, Iskierko Jerzy,

Adamczak Jerzy, Adamowicz Jan, Wałczyński Bronisław, Boluk Jerzy i Sieńczyk Zdzisław głosowało 31 osób przy 3 wstrzymujących się.

Po sprawozdaniu Komisji Wnioskowej zostały powzięte uchwały w myśl których Komitet Uczelniany wysłał list do Generalissimusa Józefa Stalina, wielkiego przyjaciela młodzieży, z okazji 70-lecia urodzin oraz list do studentów irlandzkich w Dublinie w sprawie rozbijackiej działalności studentów angielskich w międzynarodowym ruchu studenckim. Rada Uczelniana powzięła również uchwałę wysłania pisma protestacyjnego do Senatu Akademickiego na KUL przeciwko powziętej tam uchwale, zabraniającej młodzieży studiującej na Katolickim Uniwersytecie przystąpienia do Federacji Polskich Organizacji Studenckich.

Zebranie Rady Uczelnianej FPOS zakończono odśpiewaniem hymnu młodzieży.

Nowe władze Bratniej Pomocy

W ubiegłym tygodniu w sali stołowej uniwersyteckiej odbyło się zebranie wyborcze do Bratniej Pomocy, na którym obecni byli przedstawiciele KS FPOS, ZAMP-u i profesury. Zebranie obejmowało następujące punkty: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu, 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, na wniosek której zostało udzielone absolutorium ustępującemu zarządowi.

Zebranie powzięło uchwały o przekazaniu różnych agend i sprzętu Komitetowi Uczelnianemu FPOS.

Na zakończenie wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się następująco: prezes — Adamowicz Jan, I wiceprez: Sypniewski Marian, II wiceprez: Jusiak Stanisław, sekretarz — Pytlarz Jerzy, skarbnik — Chodkiewicz Edward.

JEDNO STOWARZYSZENIE KÓŁ NAUKOWYCH na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym

Dnia 10 bm. w sali Farmacji odbyło się walne zebranie Kół Naukowych Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego z udziałem Dziekana prof. dr Motyki, przedstawicieli profesury, Kół Naukowych Chemików, Biologów, Geografów i Matematyczno-Fizycznego. Głównym punktem zebrania był wybór zarządu Stowarzyszenia Kół Naukowych.

Zebranie zagał kol. Juchno, przewodniczący Komitetu Środowiskowego FPOS. Po powołaniu prezydium kol. Wiatr wygłosił referat o „Zadaniach i strukturze kół naukowych”, mówiąc między in.:

„Poważną przeszkodą w pracy kół było ich rozdrobnienie. Na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym istniały cztery kół naukowe. Kół te były prawie martwe i przejawiały tylko niedużą działalność. Rozbicie i całkowity brak koordynacji pracy kół naukowych Wydziału spowodował rozproszenie sił oraz uniemożliwił rozwinięcie działalności naukowej i społecznej.

Powiązanie młodej inteligencji ludowej z masami pracującymi, inteligencji, która służy całemu społeczeństwu, a nie klasie posiadającej, powinno znaleźć swój wyraz w pracy społecznej, prowadzonej przez kół naukowe. Stowarzyszenie Kół będzie centralnie kierowało pracą społeczną, jak akcją tworzenia uniwersytetów ludowych, odczytów w fabrykach itp. Zarząd Stowarzyszenia będzie koordynował działalność naukową poszczególnych sekcji i ustalał dla nich plan pracy naukowej i społecznej. Sekcje zachowają szeroką autonomię, pozwalającą im na urządzanie imprez naukowych i branie udziału w ogólnopolskich zjazdach kół naukowych”.

Po dyskusji nad referatem dokonano wyboru zarządu Stowarzyszenia Kół Naukowych, w skład którego weszli przedstawiciele istniejących dotychczas czterech kół. Wybrany zarząd wyłonił z siebie przewodniczącego w osobie kol. Kawalera Józefa.

MŁODZIEŻ I D

Twoje dzieło i Twoje życie będą dla nas wzorem i przykładem

List do Generalissimusa Stalina uchwalony na akademii młodzieżowej

W dniu 15 bm. w auli Politechniki Warszawskiej na zakończenie gwiazdzistej sztafety młodzieży odbyła się uroczysta akademia, na której przedstawiciele młodzieży z całej Polski uchwalili wysłanie listu z życzeniami do Generalissimusa Stalina. Poniżej zamieszczamy w streszczeniu tekst tego listu:

UKOCHANY NASZ NAUCZYCIE LU, PRZYJACIELU NASZEJ WOLNEJ MŁODOŚCI!

PRZYWIODŁA nas do naszej stolicy ogólnokrajowa sztafeta, zorganizowana przez młodzież polską dla uczczenia 70-lecia Twoich urodzin.

Biegła sztafeta od polskiego morza, którego wody poświęcone są najświętszą ofiarą — ofiarą krwi walczącego o jego wolność radzieckiego i polskiego żołnierza.

Biegła sztafeta od ziemi śląskiej, gdzie setki tysięcy robotników tworzą przyszłość, którą Ty nam przybliżyłeś.

Biegła sztafeta od granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, która dzięki wyzwolicielskiej Armii Radzieckiej i Twojej dalekowszocznej myśli politycznej stała się napowrót granicą Polski, stała się granicą pokoju.

Biegła sztafeta przez nasze wsie, gdzie chłop polski, raz na zawsze zrzucając obszarne jarzmo, uczy się budować wieś wolną od wyzysku, wieś dobrobytu i sprawiedliwości, taką jak Ty wskazujesz.

JAK Polska długa i szeroka, w miastach, wsiach i miasteczkach, w hutach, kopalniach i fabrykach, w uniwersytetach i szkołach odbyło się 24.219 zebrań, w których wzięło udział ponad 2.100.000 młodzieży, wyrażając swe uczucia miłości i przywiązania do Ciebie, do

Twojego dzieła i przyjmując zobowiązania dla uczczenia Twoich urodzin.

Nie jest przypadkiem, że życzenia dla Ciebie od polskiej młodzieży brzmią jak meldunki bojowe. Ty nas uczysz, że prawdziwe ludzkie życie — to walka o to, by słowo „człowiek” zawsze i wszędzie brzmiało dumnie, walka o nowy, socjalistyczny ustrój społeczny.

Ty wskazujesz, że nowe, radosne życie, po wyzwoleniu z jarzma wyzyskiwaczy, możemy stworzyć jedynie własną, uporczywą, twórczą pracą.

PODJĘTE dla uczczenia Twoich urodzin zobowiązania produkcyjne naszej robotniczej i chłopskiej młodzieży dadzą naszemu krajowi dodatkowo ponad plan produkcję wartości ponad 400.000.000 złotych.

W ten sposób przez coraz wydawniejszą i coraz lepszą pracę nasza robotnicza i chłopska młodzież zespala się z klasą robotniczą i całym ludem pracującym w wielkiej bitwie o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Ty wskazujesz, że doniosłym zadaniem w budowie socjalizmu jest masowy marsz rewolucyjnej młodzieży po zdobycie wiedzy.

Dla uczczenia Twoich urodzin młodzież wielu szkół postanowiła dążyć do zlikwidowania wszystkich stopni niedostatecznych, wydać walkę spóźnieniom i opuszczaniu lekcji, zorganizować zespoły pomocy kole-

żeńskiej w nauce i kółka samokształceniowe.

STUDENCI Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu wezwali całą młodzież studencką do nau-

Pracująca młodzież robotnicza i chłopska przyjmuje postanowienia, aby uczyć się w toku pracy produkcyjnej, stale podnosząc swój poziom kulturalny i fachowy.

Ty wskazujesz, że w walce i pracy rewolucyjnej największym niebezpieczeństwem jest samouspokojenie

Chcemy być niezawodną młodą zmianą, która dalej poprowadzi dzieło socjalizmu.

DLATEGO będziemy wciąż zwyciężać bojową jedność naszych szeregów, wzmacniać naszą przodującą rewolucyjną organizację — Związek Młodzieży Polskiej. Pod przewodnictwem ZMP będziemy niestrudzenie budować szeroki front naszej młodzieży w walce o pokój i w pracy dla Ojczyzny. W oparciu o Twoją naukę będziemy stale wzmacniać socjalistyczne wychowanie całego młodego pokolenia.

Na przykładzie Twojego życia i działalności uczyć się będziemy rewolucyjnego hartu i męstwa, nieustraszoneści w walce z wrogiem klasowym, umiłowania ludu pracującego, bezgranicznego oddania dla sprawy wolności i szczęścia mas pracujących, dla rozwoju naszej Ojczyzny i postępu ogólnoludzkiego.

Ucząc się na doświadczeniu WKP(b) i bohaterskiej młodzieży radzieckiej, jej leninowsko - stalinowskiego Komsomolu, będziemy maszerować stale naprzód, po rewolucyjnej drodze socjalizmu.

Będziemy wychowywać naszą młodzież w duchu solidarności z wszystkimi siłami postępu i pokoju na świecie.

WIERZYMY niezachwianie, że pracą naszą pomagamy naszym towarzyszom, walczącym w górach Hiszpanii i Grecji, w lasach półwyspu Malajskiego, w miastach i wioskach Europy Zachodniej i Ameryki, Afryki i Australii.

Jesteśmy pewni zwycięstwa obozu pokoju i postępu, ponieważ przewodzi mu obozowi Ty, Towarzyszu Stalinie, genialny Nauczycielu i Wielki Wodzu mas pracujących wszystkich narodów.

W przeddzień Twojego siedemdziesięciolecia przesyłamy Tobie i narodowi wielkiego Związku Radzieckiego z głębi naszych serc płynące życzenia szczęścia i pomyślności.

Składamy Ci zarazem uroczyste ślubowanie, że Twoje dzieło i Twoje życie będą dla nas zawsze wzorem i przykładem, jak należy pracować i walczyć, o szczęście naszego narodu, o zwycięstwo mas pracujących całego świata, o wielką sprawę pokoju i socjalizmu.

Pracą i nauką czci młodzież lubelska 70 rocznicę urodzin Stalina

Apel uczniów Państwowego Liceum Mechanicznego w Skierniewicach wzywający całą młodzież polską do uczczenia 70 rocznicy urodzin Stalina, znalazł szczególnie żywy i radosny odzew w sercach młodzieży Ziemi Lubelskiej, tej ziemi, która po latach okupacji niemieckiej pierwsza została wyzwolona przez zwycięską Armię Radziecką dowodzoną przez genialnego stratega — Józefa Stalina.

Młodzież zrzeszona w szeregach ZMP, SP i ZHP, oraz młodzież nieorganizowana z zapalem uchwalila w ciągu ostatnich tygodni liczne rezolucje, w których zobowiązała się, że przestuduje życiorys Stalina a w szczególności dzieje Jego przyjaźni i współpracy z Leninem, pozna Jego działalność, która przygotowała proletariat rosyjski do zwycięskiej rewolucji, pozna pracę Sta-

lina zmierzającą do zbudowania pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, pozna wielki dorobek naukowy Stalina, przez czytanie Jego dzieł, przemówień i artykułów.

Niemal we wszystkich fabrykach młodzież robotnicza podejmowała zobowiązania produkcyjne — w szkołach zaś zobowiązania do likwidacji ocen niedostatecznych, niepunktualności i braku dyscypliny.

Ogółem w czynie młodzieżowym w województwie lubelskim wzięło udział 1724 kół ZMP a oprócz tego wiele drużyn harcerskich i hufców SP. Rocznicę urodzin Stalina przyczyniła się również do pogłębienia przyjaźni między młodzieżą polską a bratnią młodzieżą komunistyczną, do której wysłano wiele serdecznych listów.



ki języka rosyjskiego, aby lepiej móc korzystać z dorobku socjalistycznej nauki radzieckiej.

I beztraska, lekceważenie trudności i niedostrzeganie wroga klasowego.

Zapewniamy Cię, że będziemy ze wszystkich sił te braki i niedociągnięcia w naszej pracy usuwać. Będziemy stale wzmacniać bojową gotowość naszej młodzieży w walce z wrogiem klasowym.

Ty wskazujesz, że dobre, wyszkolone i głęboko ideowe kadry decydują o wszystkim.

W naszych szeregach rosną i wychowują się nowe kadry rewolucyjnych bojowników. Chcemy być wiernym pomocnikiem naszej klasy robotniczej i pracujących chłopów.

Stalin — natchnieniem walczących o wolność

Imię Stalina było natchnieniem polskich oddziałów partyzanckich, które — pragnąc pomóc walczącej armii radzieckiej — przystąpiły do sabotażowych i dywersyjnych akcji na tyłach wroga.

Opowie nam o tym fragment jednoaktówki Jerzego Piórkowskiego pt.: „Gotowi”. Jest tu przedstawiona scena, gdy do grupy partyzantów AL dociera bojowy druh kapitan Jermenko z sowieckiego sztabu partyzanckiego — z komunistycznym pozdrowieniem i rozkazem.

JERMENKO: — Ja dla wszystkich partyzantów, dla was przywożem rozkaz od towarzysza Stalina.

WSZYSCY (zdumieni): — Od towarzysza Stalina — dla nas?

JERMENKO: — Tak, przecież my wszyscy, gdziekolwiek jesteśmy a bijemy faszystów, jesteśmy jedną rodziną, jedną i tą samą krwią i jednym ramieniem.

ĆWIK (nieśmiało): — A powiedzcie, towarzyszu, co do nas towarzyszy Stalina...

JERMENKO: — Klaniać się wam kazał i dziękować za waszą bojowość i trud. Dzielnie — powiedział, — pomagacie naszej armii radzieckiej. Myśmy, cofając się osłabiali wroga, znaczy myśmy bronili się, a wy atakowali. A teraz — mówię — teraz my będziemy go atakować.

KONRAD: — Słuchajcie, zaraz będzie Moskwa. Biercie się do roboty.

(Partyzanci montują radio. Wkrótce spływa daleka melodia przypominająca bicie dzwonów).

ĆWIK: — Co to takiego?

KONRAD: — Kremłowskie kuranty,

ĆWIK: — To stamtąd niby, gdzie mieszka towarzysze Stalin?

JERMENKO: — Mieszka tam, a ciągle w jego oknach światła — gwiazdy naszego kraju. Ciężko mu i bólu się naje jak każdy w tej wojnie. Syn mu jeden zginął na froncie, posłał drugiego. I Moskwy nie opuścił, choć hitlerowcy już przez lornety wież Kremla, to serce naszej ojczyzny, widzieli. A on — serce tego naszego serca...

(Milknienie, kuranty przestają bić).

GŁOS SPIKERA: — Podajemy komunikat nadzwyczajny. W dniu dzisiejszym zamknął się żelazny pierścień radzieckich wojsk pancernych i piechoty wokół hitlerowskich wojsk walczących w rejonie Stalingradu. Całkowita zagłada 6 armii Paulusa jest kwestią najbliższych dni. (Chwila osłupienia u obecnych).

JERMENKO (śmiejąc się): — Oto macie jak towarzysze Stalin zaczyna szarpać wroga.

KONRAD (radośnie): — Wspaniale. A więc podziękujemy towarzyszowi Stalinowi pięknym toastem z ognia i stali. Przygotujcie się do drogi. Broń, granaty i za 5 minut wymarsz. (Chwila osłupienia).

KONRAD (radośnie): — A tak, Stalingradzcy spełnili co do nich należało. Obronili Jego miasto. To i my tutaj zrobimy faszystom swój malutki, ale za to piękny Stalingrad. Chłopcy, bojowe zadanie! Dzisiaj musi wylecieć jeszcze jeden transport idący na wschód. Tak. To będzie nasz toast za Jego zdrowie. Dzisiaj zapłonie najbliższy most — nasz partyzancki toast dla Stalina. Hej tam gotowi?

WSZYSCY: — Gotowi!